**Kształtowanie orientacji w schemacie własnego ciała:**

- stymulacja poprzez dotyk oraz pocieranie, masowanie różnymi fakturami (doświadczanie dotyku),

-doświadczanie własnego ciała z wykorzystaniem ruchu ( huśtanie w kocu, położenie dziecka na dmuchanym materacu)

• ćwiczenia zmierzające do rozwijania aktywności własnej z wykorzystaniem przedmiotów zawieszonych na stojaku (dzwonki rurowe, korale), zabawa stopami lub dłońmi w misce albo na tacy, na której umieszczamy ciekawy materiał (kamienie, fasola, kulki szklane, żołędzie);

• oglądanie siebie w lustrze – wyczuwanie własnego ciała, wskazywanie i nazywanie poszczególnych części ciała: głowy, twarzy, rąk, dłoni, nóg, stóp, brzucha;

• ćwiczenia pozwalające na poznanie własnego ciała: masaże ciała (głaskanie, ugniatanie określonych partii ciała – pleców, nóg, kończyn górnych, dolnych), można tu wykorzystać wierszyki- masażyki, które znajdują się poniżej:

**Idą słonie**

Idą słonie, (na plecach dziecka kładziemy na zmianę całe dłonie)
potem konie. (piąstki)
Panieneczki na szpileczkach (palce wskazujące)
z gryzącymi pieseczkami. (szczypanie)
Świeci słońce, (dłonią zataczamy kółka)
płynie rzeczka, (rysujemy linię)
pada deszczyk. (wszystkimi palcami)
Czujesz dreszczyk? (łaskotanie)

**Babcia placek ugniatała** [B. Kołodziejski]

Babcia placek ugniatała, (Naciskamy plecy dziecka płasko ułożonymi dłońmi)
wyciskała, wałkowała. (ściskamy dziecko za boki, przesuwamy płasko obie dłonie jednocześnie)
raz na prawo, raz na lewo. (przesuwamy dłonie w odpowiednich kierunkach)
Potem trochę w przód i w tył,
żeby placek równy był.
Cicho… cicho… placek rośnie (nakrywamy dziecko rękoma lub całym ciałem)
w ciepłym piecu u babuni.
A gdy będzie upieczony (głaszczemy dziecko po plecach)
każdy brzuch zadowolony.

**Bajka o raku z tataraku** (D. Szlagowska)

Idzie rak, wielki rak, (Kroczymy dwoma palcami po ciele dziecka)
jak uszczypnie, będzie znak. (leciutko szczypiemy)
Kroczy rak, wielki rak, (znów kroczymy)
raz do przodu, a raz wspak. (kroczymy do przodu, potem do tyłu)
Szczypu, szczypu, (delikatnie szczypiemy)
drapu, drap, (drapiemy)
jak uszczypnie,
będzie znak.
Panie raku, panie raku, (Kołyszemy i głaszczemy dziecko…)
siedź pan lepiej w tataraku.
W tataraku nie ma dzieci,
niech pan sobie tam posiedzi
albo lepiej pośpi chwilkę
i nie szczypie przez godzinkę.
Chrapu, chrap, (kołyszemy dziecko i naśladujemy chrapanie)
chrapu, chrap,
zamiast drapu, (leciutko drapiemy)
drapu, drap.
Ale rak, wielki rak
siedzi i rozmyśla tak:
skrobnę trochę, drapnę krzynkę, (drapiemy)
szczypnę choćby odrobinkę. (szczypiemy)
Szczypu, szczypu, (szczypiemy)
drapu, drap, (drapiemy)
jak uszczypnę, (szczypiemy)
będzie znak.
Panie raku, panie raku, (Kołyszemy i głaszczemy dziecko…)
tak przyjemnie w tataraku.
Woda szemrze do snu bajki,
wietrzyk mruczy kołysanki.
Zapach słodko do snu tuli.
Zaśnij, raczku, luli,luli.